

## Estetyka błędu

Jakub Kozłowski to twórca młody, student malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, którego twórcze zainteresowania lokują się na linii obiektywizmu i subiektywizmu w malarstwie, abstrakcji i realizmu. Jak zmniejszyć kontrolę nad tworzonym obrazem? Jak wyeliminować intencje twórcy? Te pytania stawiali sobie często artyści awangardowi, w poszukiwaniu odpowiedzi sięgali m.in.: po matematykę, kombinatorykę, technologie lub powierzali, w różnym stopniu, decyzje o ostatecznym kształcie dzieła przypadkowi. Pytanie te wydają się być też bliskie eksperymentom twórczym Jakuba Kozłowskiego.

Dla tego młodego twórcy proces powstawania obrazu jest nie mniej ważny, jak efekt finalny. Kompozycje często tworzone są przy użyciu maszyn, zarówno tych cyfrowych jak i analogowych. Część prac malarskich i rysunkowych z cyklu "Id-Machine" powstała przy pomocy zwyczajnej elektroniki użytkowej, którą znaleźć można w każdym domu. Do stworzenia grafik z tego samego cyklu wykorzystany został ploter AxiDraw SE/A1. Prace z cyklu "Remembered, Forgotten" wykonane zostały na bazie obrazów wygenerowanych przy pomocy sztucznej inteligencji.

Analizując obrazy, grafiki, rysunki Jakuba wydaje się, iż ważnym aspektem poszukiwań jest estetyka błędu. Maszynowy ruch plotera o dokładności 0,1mm zdaje się być pozbawiony ludzkich wad i zalet, niezależniony od manualnych zdolności i predyspozycji, obiektywny w swej mechanicznej powtarzalności. Przyglądając się finalnemu efektowi wyraźnie widoczne są jednak pewne przesunięcia, niedokładności wynikające z konsystencji farby, temperatury, ułożenia pędzla. Nasuwają one pytania o sam proces powstawania obrazu, na ile zależny jest on od intencji i kontroli twórcy, jaki jest margines niekontrolowanej pomyłki. Czy kompozycja może zaskoczyć samego autora? Czy nieplanowane, przypadkowe zdarzenia mogą stać się częścią tworzonej pracy? Pytanie te były wielokrotnie stawiane przez artystów. Ostatecznym rysem „Wielkiej Szyby” Marcel Duchampa było uszkodzenie dzieła podczas transportu.

Pytanie, co błędy mówią o rzeczywistości, w której funkcjonujemy wysuwa się na plan pierwszy w obrazach z serii pt. "Remembered, Forgotten", tworzonej przez dwa różniące się od siebie cykle tematyczne: postacie, w scenach zrodzonych jakby w wyniku "erotycznej halucynacji" oraz kompozycje złożone z nieco niepokojących, dziwnych pluszowych zabawek. Źródłem obydwu przedstawień jest sztuczna inteligencja tworząca z dostarczonych jej

danych „swoje” wyobrażenia. Pierwszy cykl jest wynikiem algorytmu generującego obraz. Drugi to efekt procesu określanego przez samego twórcę „quasi-genetycznej ewolucji, która rozpoczęła się we wrześniu 2022 roku”. W jej wyniku powstały obrazy skomponowane z przytulanek. Pluszowe miśki kojarzą się nam z dzieciństwem. Te na obrazach Jakuba Kozłowskiego niepokoją, tworząc kompozycje rodem z „doliny niesamowitości”, gdzie nie możemy być pewni czy obraz powoduje poczucie dyskomfortu czy raczej budzi naszą sympatię. Czy mamy zatem do czynienia ze zniekształconym zapisem pamięci, jak sugerowałby tytuł cyklu? Czy raczej z odbiciem naszej rzeczywistości przeanalizowanym przez nie-ludzkie spojrzenie, w tym kierunku prowadzi odbiorcę znajomość procesu powstania kompozycji? „Pluszaki” poprzez trudne do zauważenia zniekształcenia są jednocześnie miłe i przerażające, nie do końca możemy się zadeklarować czy interpretujemy je jako dobre czy jako złe.

Jakub Kozłowski to artysta młody, który eksperymentuje z formą i tematem, nie ukrywa źródeł swoich artystycznych inspiracji. „Inspiruje mnie twórczość Georges Seurat, Gustav Klimt, Chuck Close, Thomas Andrea Barbey, Iannis Xenakis, Curtis Roads, Morton Feldman. Jeśli chodzi o formalne cechy obrazów, to jestem pod silnym wpływem zagadnień informacji, entropii, stanu mikro i makro systemu oraz statystyki. Ustanowiony przeze mnie mikrosystem to niewielki kawałek płótna, na którym widocznych jest tylko kilka lub kilkadziesiąt kilkumilimetrowych kolorowych kropek. Makrosystem to cały obraz składający się z wielu takich małych mikropól. Interesuje mnie ilość informacji zapisanej w owych mikrosystemach w relacji do informacji całego obrazu.”

W obrazach z cyklu „Remembered, Forgotten” Jakub Kozłowski sięga po techniki pointylizmu, zmianie ulega jednak paleta barw, która dostosowana zostaje do wymogów świata cyfrowego. Obraz rozpada się na plamy barwne, które ponownie łączą się w oku odbiorcy. Kompozycja porusza się na linii braku i nadmiaru informacji. Rozmycie i niejednoznaczność prac zwiększa możliwości interpretacyjne. Czy to nasza czy nie/nasza rzeczywistość? Czy to gest czy brak gestu twórcy stoi za abstrakcyjną kompozycją? Błąd, niepokojące przesunięcie staje się narzędziem namysłu nad otaczającym nas hybrydowym światem i specyfiką samego medium malarstwa.

Agnieszka Kulazińska

Kierownik Działu Wystaw/Chief Curator CSW Łaźnia/CCA Łaźnia